

Sygn. akt I C 405/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 sierpnia 2020 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: sędzia del. Ewa Wiśniewska-Wiecha

Protokolant: st. sekretarz sądowy Paulina Bondel

po rozpoznaniu w dniu 13 sierpnia 2020 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa P. K. i K. C.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

1. zasądza od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz P. K. i K. C. kwotę 1 212 966,71 zł (jeden milion dwieście dwanaście tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt sześć złotych i 71/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 maja 2017 r. do dnia zapłaty;
2. ustala, że nie istnieje stosunek prawny wynikający z nieważnej umowy kredytu nr (...) - (...) zawartej w dniu 27 września 2005 r. pomiędzy powodami P. K. i K. C. a (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w K. (dzisiaj: (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.);
3. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
4. zasądza od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz P. K. i K. C. kwotę 11.868,00 zł (jedenaście tysięcy osiemset sześćdziesiąt osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

**Sygn. akt I C 405/17**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 maja 2017 roku P. K. oraz K. C., działając na podstawie art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., domagali się zasądzenia od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. solidarnie kwoty w wysokości 1.281.252,02 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie ustalonymi na podstawie art. 481 § 2 k.c. od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem nienależnego świadczenia w związku z nieważnością zawartej przez strony umowy kredytu nr (...) - (...) z dnia 27 września 2005 roku. Powodowie wnieśli także o zasądzenie od pozwanego kwoty 1.450 zł tytułem opłaty za wydanie zaświadczeń, wskazując iż stanowiła ona celowe koszty procesowe niezbędne do sporządzenia wyliczeń w celu ustalenia wartości przedmiotu sporu, a nadto kwoty 500 zł tytułem prowizji i opłat pobranych przez pozwanego Bank za kolejne aneksy do umowy kredytu. Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając żądanie pozwu powodowie wskazali, iż zawarta przez strony umowa kredytu przewidywała, że kwota kredytu zostanie wypłacona (udostępniona) kredytobiorcy w walucie polskiej (PLN), jednakże rozmiar tej kwoty określono poprzez wskazanie ilości waluty obcej (CHF) stanowiącej jej równowartość. Przedmiotem świadczenia Banku była zatem kwota pieniężna w PLN, jednakże rozmiar tego świadczenia określony miał być przy użyciu miernika wartości, jakim jest kurs PLN względem CHF. Kwota kredytu, którą Bank zobowiązał się udostępnić powodom miała być obliczona, jako iloczyn wskazanej w umowie ilości CHF oraz wskazanego przez pozwanego kursu tej waluty

względem PLN. Powodowie podnieśli przy tym, że w obrocie umowy kredytowe tego rodzaju określane są mianem kredytu denominowanego do waluty obcej. Zgodnie zaś z postanowieniami umowy kredytu do określenia kwoty kredytu podlegającej udostępnieniu powodom, jak również do określenia wysokości rat spłaty kredytu, zastosowanie miały kursy CHF wyznaczone przez pozwanego i publikowane w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” (dalej jako: Tabela kursów). Powodowie wskazali, że umowa nie zawiera żadnych postanowień, które ograniczałyby swobodę Banku, w wyznaczaniu kursu CHF publikowanego, w powołanej wyżej Tabeli kursów. W konsekwencji, w ocenie powodów, umowa pozostawia Bankowi swobodę zarówno w określaniu kwoty kredytu, która ma być oddana kredytobiorcom do dyspozycji, jak i wysokości rat spłaty kredytu. Brak jednoznacznego i obiektywnego wskazania w umowie kwoty kredytu, która ma zostać wypłacona kredytobiorcom, uzasadnia, zdaniem powodów, wnioski o stwierdzenie nieważności przedmiotowej umowy kredytu, ze względu na brak określenia jej wszystkich niezbędnych elementów konstrukcyjnych (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa Bankowego).

Powodowie niezależnie od powyższego podnieśli także zarzut nieważności umowy kredytu w związku z niedozwolonymi klauzulami umownymi, zawartymi w treści zawartej przez strony umowy kredytu, określających mechanizm denominacji, tj. w szczególności § 2 ust. 2 oraz § 6 ust. 1 umowy kredytu. W ocenie powodów powyższe zapisy umowy bezpośrednio godzą w dyspozycję art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c., albowiem: 1) zostały zawarte w umowach z konsumentami; 2) kształtują prawa i obowiązki konsumentów, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając ich interesy; 3) zostały niezgodnione indywidualnie z konsumentami, jako kredytobiorcami, albowiem umowa kredytu została zawarta z zastosowaniem wzorca umownego przygotowanego przez pozwanego Bank bez możliwości negocjacji jego postanowień, przy czym w szczególności z wzorca umownego zaoferowanego przez pozwanego Bank zaczerpnięte zostały tzw. Klauzule waloryzacyjne z § 2 ust. 2 oraz § 6 ust. 1 umowy kredytu, zaś pozwanego nie przeprowadził z powodami żadnych negocjacji związanych z kształtowaniem i uzgadnianiem treści rzeczonych zapisów umowy. W ocenie powodów z uwagi na okoliczność, iż powyższe postanowienia umowne nie mogą być zmodyfikowane, ani zastąpione innymi o podobnym działaniu, lecz jednocześnie nienaruszającymi praw konsumentów, winny one podlegać wyłącznie eliminacji z umowy. Tym samym niemożliwym staje się określenie kwoty kredytu, którą Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji powodów, co skutkuje nieważnością umowy kredytu, na mocy art. 58 § 1 k.c.

Reasumując powodowie wskazali, że na wysokość dochodzonego roszczenia głównego składa się kwota nienależnie pobranych przez pozwanego kwot tytułem spłaty rat kredytu oraz prowizji od udzielonego kredytu. Okres, za jaki powodowie domagają się zwrotu nienależnie pobranych świadczeń, obejmuje kwoty pobierane w okresie od dnia uruchomienia kredytu, do dnia wniesienia niniejszego pozwu (pозew wraz z załącznikami - k. 2-59).

W odpowiedzi na pozew (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości, jako bezzasadnego oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Pozwany, z ostrożności procesowej, podniósł nadto: 1) zarzut przedawnienia roszczeń powodów w części, tj. co do kwoty 68.285,31 zł, która odpowiada sumie rzekomo nienależnych świadczeń powodów spełnionych w okresie od 4 listopada 2005 roku do 4 kwietnia 2007 roku łącznie, czyli na ponad 10 lat przed wniesieniem pozwu; 2) jedynie na wypadek, gdyby Sąd uwzględnił roszczenie główne pozwu – zarzut potrącenia kwot dochodzonych w punkcie I petitum pozwu z kwotą udostępnionego powodom kredytu, tj. z kwotą 767.270,00 CHF, do wysokości kwoty niższej, zastrzegając sobie jednocześnie prawo dochodzenia od powodów różnicy pomiędzy kwotą udostępnionego kredytu, a kwotami roszczeń z punktu I petitum pozwu, w osobnym postępowaniu. Na wypadek, gdyby Sąd uznał, że Bank do potrącenia może przedstawić wyłącznie kwotę kredytu po jej przeliczeniu na walutę PLN, pozwany zgłasza do potrącenia kwotę 1.845.000,00 zł, z zastrzeżeniem jak wyżej. Pozwany wskazał jednocześnie, iż ww. kwota, wyrażona w złotych, stanowi sumę wypłaconych powodom transz kredytu po przeliczeniu na PLN.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że w niniejszej sprawie powodom został udzielony kredyt denominowany do waluty obcej. Został on udzielony we franku szwajcarskim, a mógł być wypłacony i spłacany w walucie obcej (CHF)

lub w innej walucie, w tym w złotych po odpowiednim przewalutowaniu. Zdaniem pozwanego, umowa kredytu nie została skonstruowana z naruszeniami, czy też obejściem art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego. Przepis ten, zdaniem pozwanego, wcale nie przewiduje, że w przypadku kredytów w walucie obcej zwrotowi podlega nie kwota udzielonego kredytu w walucie obcej, tylko kwota udostępnionych złotych. Pozwany wskazał, że przepis art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego w konsekwencji dopuszcza także, aby równowartość w złotych spłaconego kredytu była wyższa lub niższa od równowartości w złotych kwoty wypłaconej powodowi, zaś umowa kredytu zawierała wszystkie elementy przedmiotowo istotne określone w art. 69 Prawa bankowego. Pozwany wskazał nadto, że powodowie świadomie zgodzili się na ponoszenie ryzyka walutowego, które wynika z faktu, że kredyt został udostępniony w CHF, a spłacany był w PLN. Powodowie z rozmysłem zaciągnęli umowę kredytu w obcej walucie, a nie w PLN, ponieważ w ten sposób minimalizowali koszty kredytu, które były niższe, w porównaniu do kredytu w PLN, ze względu na niższą stopę procentową mającą zastosowanie do CHF.

Pozwany podniósł również, iż argumentacja powodów zaprezentowana w pozwie obarczona jest pierwotnym błędem, ponieważ z jednej strony przyjmują, że kredyt został udzielony w PLN, zaś następnie wywodzą, że skoro w umowie kredytu nie została określona precyzyjnie kwota kredytu w PLN, to umowa nie zawiera koniecznych elementów. Strona pozwana twierdzi, że w rzeczywistości kwota kredytu została wyrażona w najjaśniejszy możliwy sposób, bez odwołania się do żadnych klauzul waloryzacyjnych, mierników wartości, itp. tj., jako „767.270,00 CHF”. Kredyt udzielony powodowi został zatem wprost wyrażony (denominowany) w walucie obcej (CHF). Kwota waluty nie podlegała zatem indeksacji lub zmianom bez względu na różnice kursowe między datą umowy, a datą wypłaty kredytu. Następnie pozwany Bank wskazał, że na rachunku kredytu powodowi została udostępniona kwota w CHF, taka, jaka została ustalona w pkt 2 umowy kredytu (767.270,00 CHF). Powodowie mogli zatem następnie rozdysponować udostępnioną kwotę poprzez jej wypłatę w CHF, PLN lub w innej walucie, co w ocenie pozwanego wynika wprost z treści § 2 ust. 2 umowy kredytu. Z kolei wypłata kredytu następowała dwuetapowo: najpierw środki zostały podstawiane na Rachunku kredytu w walucie kredytu (CHF), a potem środki wypłacane były albo w PLN albo CHF. Pozwany podkreślił przy tym, że wypłata transz kredytu nastąpiła w złotych na wyraźny wniosek powodów. Nie było zaś żadnych przeciwwskazań, aby powodowie wnioskowali o wypłaty w CHF, które Bank fizycznie posiadał i które realnie podstawiał na rachunku kredytowym powodów. Tak wypłacone kwoty powodowie mogli następnie przewalutować na PLN, sprzedając CHF, np. w kantorze, już bez udziału Banku. Zdaniem pozwanego nie było także przeszkód, by powodowie wnieśli o zwrot nadwyżki w CHF. O charakterze umowy kredytu zawartej przez strony świadczy również mechanizm spłaty rat kapitałowo-odsetkowych. Pozwany wskazał, że za każdym razem, gdy powodowie spłacali kredyt poprzez uiszczanie równowartości rat (wyrażanych w CHF), w złotych, dochodziło do przewalutowań z waluty kredytu na walutę wypłaty/spłaty. Spłata raty również była dokonywana dwuetapowo. Najpierw powodowie musieli zakupić od Banku odpowiednią ilość CHF, które zasilały następnie rachunek kredytu. Powyższe powodowie mogli zaobserwować na swoim rachunku kredytowym, albowiem przy każdej spłacie raty w złotych pojawiała się kwota transakcji w CHF oraz kwota w złotych po przewalutowaniu, zgodnie z obowiązującym kursem.

Zdaniem pozwanego nie zasługuje także na uznanie zarzut powodów, w przedmiocie stwierdzenia abuzywności tzw. klauzul waloryzacyjnych, tj. § 2 ust. 2 oraz § 6 ust. 1 umowy kredytu. Pozwany Bank stoi na stanowisku, iż w całości proces zawarcia przez strony rzeczony umowy kredytu, dopełnił on wszelkich wymogów staranności oraz uczciwości poinformowania powodów zarówno o zaletach, jak o możliwych ryzykach związanych z zawarciem umowy o kredyt denominowany do franka szwajcarskiego. Pozwany zwrócił przy tym uwagę na określone okoliczności, tj. wykształcenie powoda P. K., który w momencie zawarcia umowy był ekonomistą i dyrektorem w prominentnej spółce telekomunikacyjnej i powódki K. C., która prowadziła działalność gospodarczą oraz fakt, iż był to czwarty kredyt hipoteczny powodów. Tym samym, zdaniem pozwanego, wymagany od powodów standard postępowania, staranności, swoistej zdolności do przewidzenia ryzyka i oceny konsekwencji życiowych decyzji finansowych, w oczywisty sposób powinien pozostawać podwyższony, w stosunku do standardu odnoszącego się do przeciętnego kredytobiorcy. W ocenie pozwanego już tylko na tej podstawie nie można stwierdzić, że przy zawarciu umowy kredytu doszło do naruszenia jakichkolwiek dobrych obyczajów, czy też interesów powodów-konsumentów. Przy zawarciu umowy kredytu nie miało bowiem miejsca wykorzystanie niewiedzy powodów lub ich braku doświadczenia, ani tym bardziej niedoinformowania, dezorientacji, czy wywołania u nich błędnego

przekonania. Powodowie autonomicznie zdecydowali się zawrzeć bowiem umowę kredytu z pozwanym o konkretnej treści, ponieważ ich decyzja wynikała ze skrupulatnej kalkulacji i precyzyjnej oceny ryzyka. Powodowie jednocześnie nie chcieli zawrzeć umowy kredytu złotowego, ponieważ musieli ocenić go, jako nieopłacalny (odpowiedź na pozew wraz z załącznikami – k. 99-359).

Pismem procesowym z dnia 27 marca 2020 roku powodowie rozszerzyli powództwo i wnieśli dodatkowo o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z zawartej przez strony umowy kredytu. Uzasadniając powodowie wskazali, iż w przypadku uwzględnienia przez Sąd żądanego dotychczas roszczenia o zapłatę, stwierdzenie przez Sąd, że sporna umowa jest nieważna – jako konieczna przesłanka uznania za zasadne dochodzonego roszczenia pieniężnego – omówione zostaje w uzasadnieniu wyroku, jednakże nie zostaje zamieszczone w sentencji wyroku. W związku z powyższym powodowie podnieśli, iż w praktyce zdarza się, że moc wiążąca rozstrzygnięcia o nieważności umowy kredytu bywa w takich przypadkach kwestionowana przez banki, które domagają się dalszego wykonywania umowy kredytu, o której nieważności przesądził Sąd zasądzając zwrot dokonanych na jej podstawie świadczeń, jako spełnionych bez podstawy prawnej. Z tego względu w ocenie powodów konieczne jest pełne zabezpieczenie ich interesów poprzez jednoznaczne ustalenie w sentencji wyroku, że wobec nieważności umowy nie istnieje wynikający z niej stosunek prawny. Rzeczono ustalenie – poczynione na podstawie art. 189 k.p.c., zapobiegać będzie dalszym ewentualnym sporom stron o roszczenia Banku wynikające ze spornej umowy (pismo procesowe powodów z dnia 27 marca 2020 roku – k. 542-545).

Pismem procesowym z dnia 19 czerwca 2020 roku pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, również w zakresie rozszerzonym pismem procesowym powodów z dnia 27 marca 2020 roku. W ocenie strony pozwanej powodowie nie wykazali interesu prawnego leżącego u podstaw ich żądania o ustalenie nieistnienia umowy, albowiem odwołują się do ogólników i twierdzą, że „w praktyce zdarza się” kwestionowanie przez Banki mocy wiążącej rozstrzygnięcia o nieważności umowy. Interes prawny nie przysługuje bowiem, jeżeli można skorzystać ze środka ochrony prawnej dalej idącego w skutkach prawnych. Powodom zaś przysługuje, zdaniem pozwanego, prawo do podniesienia roszczenia dalej idącego, tj. roszczenia o świadczenie, które powodowie sformułowali wprost w petitum pozwu, sięgając po zarzut nieważności umowy. W ocenie pozwanego Banku kwestia nieważności może być w niniejszej sprawie podnoszona jedynie na zasadzie zarzutu, nie stanowi zaś podstawy do formułowania odrębnego roszczenia o ustalenie (pismo procesowe pozwanego z dnia 19 czerwca 2020 roku – k. 553-564).

Do dnia zamknięcia rozprawy strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie (protokół rozprawy z dnia 13 sierpnia 2020 roku – k. 596).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 5 lipca 2005 roku P. K. oraz K. C. zwrócili się do (...) Bank (...) S.A. (obecnie (...) Bank (...) S.A.) o udzielenie kredytu na zakup nieruchomości od dewelopera. Wnioskowana kwota kredytu opiewała na 1.900.000,00 zł. Jako walutę kredytu oznaczono franka szwajcarskiego (CHF), zaś okres kredytowania określono na 25 lat. We wniosku zaproponowano system spłaty w postaci równych rat kapitałowo-odsetkowych. Jako docelowe zabezpieczenie kredytu wskazano: 1) hipotekę na nieruchomości kredytowanej; 2) cesję praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych; 3) weksel własny in blanco; 4) umowę przelewu wierzytelności z umowy z deweloperem. Przedmiot kredytowania stanowiła nieruchomość położona w W. przy ulicy (...). Wnioskodawcy wskazali, iż posiadają wykształcenie (...), przy czym P. K. oznaczył wyuczony zawód jako „(...)”, zaś K. C. jako „(...)”. Formę zatrudnienia określili jako umowa o pracę oraz, w przypadku K. C. prowadzenie działalności gospodarczej, w formie apteki od 1996 roku (wniosek o udzielenie kredytu – k. 195-197).

Zasady, warunki i tryb udzielania przez (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. kredytów na cele mieszkaniowe oraz kredytów konsolidacyjnych określa Regulamin kredytu mieszkaniowego i konsolidacyjnego (...) Bank (...) S.A. (dalej jako: Regulamin). Zgodnie z jego zapisami przez kredyt należy rozumieć kwotę środków pieniężnych oddanych przez Bank do dyspozycji kredytobiorcy na podstawie umowy kredytu (§ 2 Regulaminu). Kredyt mieszkaniowy oznacza kredyt przeznaczony na cele związane z finansowaniem nieruchomości (§ 2 Regulaminu). Kredyt mieszkaniowy

może być udzielony na: 1) nabycie na rynku pierwotnym lub wtórnym prawa własności do lokalu mieszkalnego bądź domu oraz własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu oraz prawa do domu jednorodzinnego w spółdzielni mieszkaniowej; 2) remont, modernizację mieszkania kredytobiorcy stanowiącego odrębną własność lub własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu; 3) remont, modernizację, rozbudowę lub dokończenie budowy domu kredytobiorcy stanowiącego własność, także w przypadku wzniesienia go na gruncie będącym przedmiotem prawa użytkownia wieczystego lub prawo do domu jednorodzinnego w spółdzielni mieszkaniowej; 4) zakup gruntu; 5) spłatę kredytu mieszkaniowego w innym banku; 6) spłatę zobowiązań finansowych kredytobiorcy w innych bankach w powiązaniu z powyżej wymienionymi celami (§ 3 ust. 1 Regulaminu). Bank może udzielić kredytu jeżeli wnioskodawca: 1) posiada stałe źródło dochodów; 2) uwiarygodni swą zdolność do spłaty kredytu; 3) zaakceptuje proponowane przez bank sposoby zabezpieczenia kredytu; 4) przedłoży bankowi wszystkie wymagane przez bank dokumenty; 5) zgodzi się na poddanie się egzekucji na podstawie art. 97 Prawa bankowego (§ 7 ust. 1 Regulaminu). Bank udziela kredytu w wysokości ustalonej w umowie kredytu (§ 8 ust. 1 Regulaminu). Kredyt mieszkaniowy będzie wypłacany jednorazowo lub w transzach. W przypadku, gdy jego wysokość przekracza 10.000 złotych lub równowartość tej kwoty, w innej walucie wymiennej, kwota jednej transzy nie może być mniejsza niż 10.000 złotych lub równowartość tej kwoty w innej walucie wymiennej z wyjątkiem ostatniej transzy (§8 ust. 2 Regulaminu). Do warunków wypłaty kredytu mieszkaniowego przeznaczonego na remont, modernizację, rozbudowę lub dokończenie budowy nieruchomości kredytowanej należą: 1) otrzymanie przez bank kopii stosownego wniosku do właściwego sądu wieczysto-księgowego o ustanowienie na rzecz banku hipoteki; 2) ubezpieczenie nieruchomości kredytowanej lub innej nieruchomości, w zależności od tego, która z nich stanowić będzie przedmiot hipoteki i zawarcie przez kredytobiorcę z bankiem umowy cesji praw z polisy ubezpieczeniowej oraz dostarczenie bankowi dowodu zawiadomienia towarzystwa ubezpieczeniowego o dokonanej cesji praw z polisy wraz z dowodem opłacenia składki ubezpieczeniowej; 3) uiszczenie przez kredytobiorcę opłat sądowych lub/i notarialnych oraz podatku od czynności cywilnoprawnych związanych z ustanowieniem przez kredytobiorcę na rzecz banku hipoteki/zabezpieczeń kredytu; 4) ustanowienie innych niż wymienione w niniejszym paragrafie zabezpieczeń kredytu, o ile będą one przewidziane w umowie kredytu; 5) przedłożenie bankowi dowodów zaangażowania środków własnych kredytobiorcy potrzebnych do pokrycia całkowitych kosztów związanych z realizacją celu kredytu (§ 11 ust. 1 Regulaminu). Bank może odmówić wypłaty kredytu lub jego części do czasu spełnienia wszystkich warunków jego wypłaty (§ 14 Regulaminu). Spłata kredytu mieszkaniowego następować będzie poprzez wpłatę gotówki lub przelew środków na pomocniczy rachunek bankowy określony przez bank w umowie kredytu, w wysokości kwoty raty lub innej należnej bankowi kwoty. Na zlecenie klienta bank będzie obciążał rachunek bankowy kwotą raty lub inną należną bankowi kwotą. Kredytobiorca zobowiązuje się zapewniać wpływ środków pieniężnych, na rachunek bankowy, w wysokości pokrywającej należności banku najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień ich płatności (§19 ust. 1 Regulaminu). („Regulamin” – k. 44-46).

Dnia 22 września 2005 roku Bank wydał decyzję kredytową akceptującą wniosek kredytowy P. K. oraz K. C., wskazując iż dobra sytuacja finansowa kredytobiorców pozwala na pokrycie wszystkich miesięcznych kosztów i zobowiązań, które powstaną w wyniku zawarcia przez strony umowy kredytu, na wnioskowaną przez powodów kwotę (decyzja kredytowa z dnia 22 września 2005 roku – k. 215-228).

W dniu 27 września 2005 roku P. K. oraz K. C. złożyli podpisy na dokumencie umowy kredytu nr (...) - (...) stworzonym na wzorcu przedstawionym przez kredytodawcę. Na mocy powyższej umowy Bank zobowiązał się do przekazania określonej w umowie kwoty na budowę domu przez dewelopera ((...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.). Kwota kredytu została określona na 767.270,00 CHF (pkt 2 umowy), na maksymalny okres 25 lat (pkt 3 umowy). Strony postanowiły, że kredyt będzie spłacany w równych, miesięcznych ratach, przy czym orientacyjną wysokość raty kredytu określono na 3.252,11 CHF (pkt 6 umowy). W umowie wskazano, że kredyt będzie oprocentowany według zmiennej stopy procentowej LIBOR dla CHF – 0,75% + 1,25% (pkt 5 umowy). Jednorazowa prowizja przygotowawcza banku za udzielenie kredytu wynosiła 0,7% kwoty kredytu, minimum 300,00 zł (pkt 7 umowy).

W pkt. 11. umowy, jako zabezpieczenie kredytu oraz odsetek i kosztów, ustalono hipotekę zwykłą do kwoty 767.270,00 CHF oraz hipotekę kaucyjną do kwoty 383.635,00 CHF na nieruchomości położonej w W. przy ul. (...) o numerze ewidencyjnym (...), dla której miała zostać założona nowa księga wieczysta po wydzieleniu z KW nr (...). W pkt 10

umowy wskazano, że procentowy udział wysokości kredytu w stosunku do wartości nieruchomości wynosi 100%. Jako zabezpieczenie spłaty kredytu dokonano również cesji praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych. Kredytobiorcy wystawili również weksel in blanco, udzielili pełnomocnictwa do rachunku w banku oraz dokonali cesji praw umowy z deweloperem (pkt 12 umowy). Kredytobiorcy obciążeni zostali również ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego w wysokości 1.544,40 CHF, co stanowiło równowartość 3.937,91 zł (pkt 13 umowy). Wśród dodatkowych uzgodnień stron w pkt 19 ust. 1 umowy znalazł się zapis, zgodnie z którym oprocentowanie określone w pkt 5 tabeli (umowy) miało zostać podwyższone o 1,2 pkt procentowego w skali roku (umowa kredytu – k. 26-27).

Integralną część umowy kredytu stanowił dokument zatytułowany „Warunki umowy”, który wiązał kredytobiorców we wszystkich sprawach nieuregulowanych w umowie. („Warunki umowy” – k. 28-36).

Bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie i walucie określonej w pkt 2 tabeli. Kwota przyznanego kredytu mogła zostać wykorzystana przez kredytobiorców wyłącznie na budowę domu przez dewelopera, co zostało jednoznacznie określone jako cel powziętego kredytu w pkt 8 tabeli (§ 2 ust. 1 Warunków umowy).

W przypadku wypłaty kwoty kredytu w złotych lub innej walucie niż określona w pkt 2 tabeli bank miał zastosować kurs kupna CHF opublikowany w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.”, obowiązujący w banku w dniu wypłaty kwoty kredytu (§ 2 ust. 2 zdanie 3 „Warunków umowy”).

Zgodnie z § 2 ust. 4 „Warunków umowy”, w przypadku kredytu przeznaczonego na nabycie nieruchomości kredytowanej kwota kredytu miała zostać wypłacona kredytobiorcom poprzez przelew tej kwoty na rachunek bankowy sprzedającego wskazany w umowie sprzedaży nieruchomości kredytowanej zawartej pomiędzy kredytobiorcami i sprzedającym, określony w pkt 14 tabeli bądź na rachunek bankowy dewelopera, wskazany w umowie przedwstępnej sprzedaży. Bank dokonywał przelewu tej kwoty natychmiast po spełnieniu warunków wypłaty kredytu. Jeżeli kwota wypłacanego kredytu lub suma wypłacanych transz kredytu nie zamknęła w pełni kwoty transakcji, np. na skutek powstałych różnic kursowych, kredytobiorcy zobowiązani byli do przelania brakującej kwoty na rachunek bankowy sprzedającego lub dewelopera określony w pkt 14 tabeli. W przypadku, gdy kwota wypłaconego kredytu uległa zwiększeniu np. na skutek powstałych różnic kursowych, Bank dokona przelewu nadwyżki środków na rachunek wskazany przez kredytobiorców w dyspozycji wypłaty kredytu.

Po wypłacie kredytu lub jego pierwszej transzy bank miał poinformować kredytobiorców o wysokości pierwszej raty oraz o terminie jej płatności, zaś o wysokości kolejnych rat i terminach ich płatności – w miesięcznych zestawieniach (§ 5 ust. 3 „Warunków umowy”).

Kredytobiorcy mogli po dokonaniu wypłaty kredytu, zgodnie ze swoją dyspozycją, dokonać zamiany waluty kredytu udzielonego w CHF na walutę oferowaną w Banku dla kredytów mieszkaniowych. Zmiany tej strony mogą dokonać, w formie pisemnego aneksu. W aneksie o zmianie waluty kredytu strony ustalą również wysokość oprocentowania dla kwoty kredytu przeliczonej na nowo wybraną walutę (§ 7 „Warunków umowy”).

Od przyznanego kredytu bankowi przysługiwała prowizja określona w pkt 7 tabeli. Prowizja miała zostać potrącona przez bank w całości przy wypłacie kredytu lub jego pierwszej transzy. Prowizja miała zostać pobrana w złotych przy zastosowaniu kursu określonego w § 2 ust. 2 „Warunków umowy” (§ 3 „Warunków umowy”).

Stopa zmiennego oprocentowania miała ulegać zmianie przez Bank w pierwszym dniu okresu obowiązywania zmiennej stopy procentowej. Wysokość tej stopy miała być obliczona, jako średnia arytmetyczna 3-miesięcznej stawki LIBOR opublikowanej, w okresie od 16 do 25 dnia ostatniego miesiąca poprzedniego kwartału powiększonej o marżę banku w wysokości określonej w pkt 5 tabeli. Zmiana stopy procentowej, wynikająca ze zmiany stawki LIBOR, miała nie stanowić zmiany niniejszej umowy (§ 4 ust. 5 „Warunków umowy”).

Oprocentowanie, o którym mowa w § 4 ust. 3 i 6 „Warunków umowy” oraz w pkt 5 tabeli, miało zostać podwyższone o 1,2 pkt procentowego w skali roku. Obniżenie oprocentowania o tę samą wielkość ma następować od pierwszego dnia roboczego banku, następującego po dniu płatności raty przypadającej za okres, w trakcie którego kredytobiorca

przedłożył dokument potwierdzający prawomocność dokonania wpisu hipoteki na rzecz banku do księgi wieczystej lub dokumenty potwierdzające prawomocność dokonania wszystkich wpisów hipotek na rzecz banku do ksiąg wieczystych, jeżeli docelowym zabezpieczeniem kredytu jest hipoteka na większej ilości nieruchomości, jednak nie później niż na 7 dni roboczych banku przed dniem płatności raty. W przeciwnym wypadku obniżenie oprocentowania nastąpi od pierwszego dnia roboczego banku, następującego po dniu płatności kolejnej raty (§ 4 ust. 10 „Warunków umowy”).

Kredyt miał być spłacany przez P. K. i K. C. w miesięcznych ratach w systemie rat równych, z wyjątkiem pierwszej i ostatniej raty. W przypadku zmiany oprocentowania, o którym mowa w § 4 Warunków umowy, rata miała pozostać na niezmienionym poziomie, zaś odpowiedniemu dopasowaniu miał ulec okres spłaty kredytu (§ 5 ust. 4 „Warunków umowy”).

W systemie rat równych wysokość raty mogła ulec zmianie: 1) jeżeli wypłata kredytu nastąpiła w transzach, wówczas kwota raty mogła wzrosnąć do wysokości umożliwiającej spłatę kredytu w okresie kredytowania określonym w pkt 3 tabeli pomniejszonym o liczbę miesięcy, które upłynęły od wypłaty pierwszej do wypłaty ostatniej transzy kredytu, 2) w okresie obowiązywania oprocentowania podwyższonego zgodnie z § 4 ust. 10 „Warunków umowy”. Wówczas rata miała być obliczana przy zastosowaniu podwyższonego oprocentowania oraz okresu kredytowania określonego w pkt 3 tabeli. Po zakończeniu okresu obowiązywania oprocentowania podwyższonego zgodnie z § 4 ust. 10, wysokość raty miała być ustalona na poziomie umożliwiającym spłatę wypłaconej i niespłaconej kwoty kredytu w okresie kredytowania oznaczonym w pkt 3 tabeli przy zastosowaniu oprocentowania określonego w § 4 ust. 3 lub 6 „Warunków umowy”, 3) w przypadku wcześniejszej spłaty części kredytu, 4) jeżeli stopa procentowa kredytu została zmieniona zgodnie z § 4, w taki sposób, że terminy płatności rat przy dotychczasowej jej wysokości wykroczyłyby poza okres kredytowania określony w pkt 3 tabeli – wówczas kwota raty miała wzrosnąć o niezbędne minimum, aby umożliwić kredytobiorcom spłatę kredytu w ustalonym okresie (§ 5 ust. 5 „Warunków umowy”).

Spłata kredytu miała następować poprzez obciążenie na rzecz banku rachunku bankowego kredytobiorców kwotą w złotych stanowiącą równowartość raty w CHF lub innej należności Banku w CHF, obliczonych przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” obowiązującego w banku na dwa dni robocze przed terminem każdej spłaty kwoty kredytu. Kredytobiorcy zobowiązywali się do zapewnienia środków pieniężnych na rachunku bankowym w wysokości pokrywającej należności banku najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień ich płatności. Za zgodą banku kredytobiorcy mogli dokonywać spłat kredytu także w CHF lub w innej walucie. Jeżeli spłata kredytu nastąpi w innej walucie, niż określona w pkt 2 tabeli, wówczas kwota ta zostanie przeliczona najpierw na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na CHF po kursie sprzedaży, przy zastosowaniu kursów opublikowanych w Tabeli kursów banku (§ 6 ust. 1 „Warunków umowy”).

Kredytobiorcy mieli prawo do wcześniejszej spłaty kredytu w całości lub w części przed terminem ustalonym w umowie. Kwota podlegająca wcześniejszej spłacie, która miała wpłynąć na rachunek banku miała zostać przeznaczona na spłatę kredytu oraz odsetek przypadających na dzień wcześniejszej spłaty kredytu. Jeżeli wcześniejsza spłata kredytu wraz z odsetkami przypadającymi na dzień spłaty kredytu nastąpiłaby w złotych, to wówczas wpłacona kwota miała zostać przeliczona na CHF przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.”, obowiązującego w banku w dniu jej wpływu. Jeżeli wcześniejsza spłata kredytu wraz z odsetkami przypadającymi na dzień spłaty kredytu nastąpi w innej walucie, niż określona w pkt 2 tabeli, wówczas wpłacona kwota zostanie przeliczona na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na CHF po kursie sprzedaży, przy zastosowaniu kursów opublikowanych w Tabeli kursów, obowiązujących w Banku w dniu jej wpływu (§ 8 ust. 1 „Warunków umowy”).

Brak terminowej spłaty raty w pełnej wysokości miał spowodować uznanie przez bank niespłaconej raty lub jej części za zadłużenie przeterminowane. Spłatę zadłużenia przeterminowanego w złotych lub innej walucie niż waluta określona w pkt 2 tabeli bank miał uznać za dokonaną w dniu wpływu kwoty zadłużenia przeterminowanego na rachunek banku. Kwota wpłacona w złotych z tytułu zadłużenia przeterminowanego miała zostać przeliczona przez bank na

CHF przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” obowiązującego w dniu wpływu kwoty zadłużenia przeterminowanego na rachunek banku. Kwota wpłacona na rachunek banku w innej walucie niż waluta określona w pkt 2 tabeli – z tytułu zadłużenia przeterminowanego – zostanie przez Bank przeliczona na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na CHF po kursie sprzedaży, przy zastosowaniu kursów opublikowanych w Tabeli kursów Banku, obowiązujących w dniu wpływu kwoty zadłużenia przeterminowanego na rachunek Banku (§ 9 ust. 1 i 3 „Warunków umowy”).

Bank zastrzegł sobie prawo ubezpieczenia kredytu oraz nieruchomości kredytowanej lub innej nieruchomości na swoją rzecz w (...) S.A. na okres od dnia wypłaty kredytu do dnia ustanowienia zabezpieczenia w formie hipoteki na rzecz banku. Bank zastrzegł sobie również prawo do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego na swoją rzecz w (...) S.A. (§ 10 ust. 10 i 11 „Warunków umowy”).

Kredytobiorcy złożyli oświadczenie, że są świadomi dodatkowego ryzyka, jakie ponoszą w związku z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (ryzyko kursowe) oraz że w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty, w jakiej został udzielony kredyt, kwota w złotych stanowiąca równowartość kwoty kredytu w walucie kredytu ulegnie zwiększeniu (§ 14 ust. 7 „Warunków umowy”) („Warunki umowy” – k. 28-36).

W dniu 24 listopada 2008 roku P. K. oraz K. C. zawarli z pozwanym Bankiem aneks nr (...) do umowy kredytu z dnia 27 września 2005 roku, na mocy którego zmodyfikowali zapisy umowy (§ 10 i 11 umowy kredytu), dotyczące nieruchomości stanowiących przedmiot hipoteki, stanowiącej zabezpieczenie banku. Prowizja za sporządzenie aneksu opiewała na kwotę 150,00 zł, zaś jej termin płatności ustalono na dzień podpisania aneksu (aneks nr (...) do umowy kredytu z dnia 27 września 2005 roku – k. 37-38).

Dnia 27 lutego 2009 roku, na mocy aneksu nr (...) do umowy kredytu z dnia 27 września 2005 roku, strony ustaliły ostateczną datę spłaty kredytu na dzień 4 października 2030 roku. Prowizja za sporządzenie aneksu wyniosła 100,00 zł, zaś termin jej płatności ustalono na dzień podpisania aneksu (aneks nr (...) do umowy kredytu z dnia 27 września 2005 roku – k. 39).

W dniu 24 lipca 2013 roku strony zawarły aneks nr (...) do umowy kredytu z dnia 27 września 2005 roku, na mocy którego zmieniły postanowienia dotyczące numerów rachunków bankowych właściwych dla bieżącej oraz wcześniejszej spłaty kredytu (aneks nr (...) do umowy kredytu z dnia 27 września 2005 roku – k. 40).

Dnia 29 kwietnia 2015 roku, na mocy aneksu nr (...) do umowy kredytu z dnia 27 września 2005 roku, strony ustaliły ostateczną datę spłaty kredytu na dzień 4 października 2030 roku (aneks nr (...) do umowy kredytu z dnia 27 września 2005 roku – k. 41).

W dniu 25 listopada 2015 roku strony zawarły aneks nr (...) do umowy kredytu z dnia 27 września 2005 roku, na mocy którego Bank udzielił kredytobiorcom, na ich wniosek, 6-miesięczny okres karencji w spłacie rat kredytu począwszy od raty płatnej w dniu 5 października 2015 roku. Po zakończeniu okresu karencji kredyt miał być oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, której wysokość miała być obliczona jako suma 3-miesięcznej stawki LIBOR stosowanej dla kredytów trzymiesięcznych na rynku międzybankowym z wtorku lub czwartku poprzedzającego dzień następujący po ostatnim dniu obowiązywania okresu karencji w spłacie rat – w zależności, który z tych dni następuje bezpośrednio przed datą zakończenia okresu karencji – i marży banku w wysokości określonej w pkt 5 tabeli. Jeżeli okres karencji w spłacie rat kredytu lub stopa procentowa kredytu spowoduje, że terminy płatności rat przy dotychczasowej jej wysokości wykroczyłyby poza okres kredytowania określony w pkt 3 tabel – wówczas kwota raty wzrośnie o niezbędne minimum, aby umożliwić kredytobiorcy spłatę kredytu w ustalonym okresie kredytowania (aneks nr (...) do umowy kredytu z dnia 27 września 2005 roku – k. 42).

Bank wypłacił kredytobiorcom kwotę kredytu w pięciu transzach, odpowiednio w dniach: 29 września 2005 roku, 20 października 2005 roku, 22 grudnia 2005 roku, 22 marca 2016 roku oraz 20 lipca 2006 roku. Po potrąceniu prowizji



przygotowawczej, w kwocie 5.370,89 CHF, powodom udostępniono kwotę kredytu opiewającą na 1.845.000,00 zł (zaświadczenie o wypłacie kredytu z dnia 6 kwietnia 2017 roku – k. 47-48).

W okresie od 29 września 2005 roku do dnia 4 kwietnia 2017 roku powodowie wpłacili na rzecz Banku łączną kwotę 391.043,47 CHF (stanowiącą równowartość 1.281.252,02 zł) tytułem spłat rat kapitałowo-odsetkowych związanych z zawartą przez strony umowy kredytu (zaświadczenie kredytodawcy z dnia 5 kwietnia 2017 roku wraz z załącznikiem – k. 49-59).

P. K. ma (...) lata. W latach 1988-1992 studiował strategię i zarządzanie na Uniwersytecie (...). Ukończył studia z tytułem magistra. W latach 1985-1990 odbywał studia na Politechnice (...) z zakresu inżynierii. W toku kariery zawodowej zajmował szereg stanowisk o charakterze kierowniczym, a także świadczył usługi doradztwa biznesowego oraz transakcyjnego. W chwili zawarcia umowy kredytu był zatrudniony na stanowisku (...) w (...) S.A. z wynagrodzeniem miesięcznym brutto opiewającym na kwotę (...) zł. Powódka K. C. ma (...) lat. Posiada wykształcenie (...), jest (...). Działalność gospodarczą (w zakresie usług medycznych) w kredytowanej nieruchomości zarejestrowała w 2011 roku, jednak fizycznie ta działalność prowadzona jest w innym miejscu (profile powodów z portalu (...)- k. 209-212, decyzja kredytowa z dnia 22 września 2005 roku – k. 215-228, zeznania powodów – k. 529-532).

Bank przygotował w oparciu o przygotowane przez siebie standardowe formularze umowę o kredyt z naniesionymi elementami indywidualnymi w postaci: wysokości kredytu, okresu kredytowania, danych osobistych klientów, danych nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie. Kredytobiorcy nie mieli możliwości ingerencji w treść przygotowanej umowy, a także nie mieli możliwości negocjowania jakiegokolwiek z jej zapisów. Kredytobiorcy nie uzyskali również informacji związanych ze znaczeniem samej istoty umowy, ryzyk oraz związanych z nimi konsekwencjami. Kredytobiorcy byli przy tym świadomi, że kurs wymiany walut nie jest sztywny i może podlegać fluktuacjom. P. K. oraz K. C. nie dostali wcześniej projektu umowy kredytu w celu zapoznania się z nim. Treść umowy przeczytali dopiero w dniu jej podpisania. Podpisując umowę powodowie zaufali Bankowi uznając, iż jest on gwarantem rzetelności zapisów umowy. Kredytobiorcy nie wiedzą, w jaki sposób Bank przelicza franki szwajcarskie na złotówki ustalając wysokość poszczególnych rat, do których spłat zobowiązani są powodowie na mocy rzeczonyj umowy (zeznania powodów P. K. oraz K. C. – k. 529-532).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wyżej wskazane dokumenty, których prawdziwość i autentyczność nie była kwestionowana przez strony w toku postępowania, nie budzą one także wątpliwości Sądu. Pozostałe dokumenty przedkładane przez strony, które nie zostały przywołane powyżej, ostatecznie nie miały znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy.

Stan faktyczny został ustalony także na podstawie przesłuchania powodów: P. K. oraz K. C.. Zeznania powodów należało uznać za wiarygodne, albowiem były one spójne, a nadto korelowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym na potrzeby niniejszej sprawy.

Z punktu widzenia oceny umowy banku z konsumentem nie ma znaczenia dla sprawy praktyka bankowa i obowiązujące u pozwanego procedury. Czyniąc bowiem incydentalną kontrolę konkretnej umowy zawartej przez konsumenta, konieczne jest zbadanie towarzyszących jej okoliczności, nie zaś generalny sposób funkcjonowania pozwanego. Trudno poprzez sformułowaną przez pozwanego tezę, dążyć do ustalenia reguł wykładni umowy określonych w art. 65 § 2 k.c., skoro powodowie nie negocjowali z pozwanym warunków umowy przed nawiązaniem spornego stosunku prawnego. Umowa ta została bowiem zawarta na zasadzie adhezyjnej, gdzie jej treść, została przedstawiona, czy wręcz narzucona powodom przez pozwanego. Z tego też punktu widzenia za nieprzydatne należało uznać zeznania złożone przez świadków: A. P. oraz K. P.. Sąd wskazuje przy tym, iż nie pozbawia rzeczonych zeznań waloru wiarygodności, albowiem były one spójne, a także przedstawiały procedury obowiązujące w pozwanym Banku, dotyczące zawierania umów o kredyt denominowany do franka szwajcarskiego. Tym niemniej, mając na uwadze powyższe, a nadto okoliczność, iż zarówno A. P., jak i K. P. nie brali udziału w procesie zawierania przez strony analizowanej umowy kredytu (zeznania świadków – k. 431-435, k. 522-526), Sąd stwierdził nieprzydatność złożonych przez nich zeznań dla finalnego rozstrzygnięcia sporu zawisłego w niniejszej sprawie.

Na rozprawie w dniu 19 czerwca 2020 roku Sąd pominął wniosek dowodowy pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, na podstawie art. 235<sup>1</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. W ocenie Sądu dowód ten nie był istotny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, skoro zachodzi nieważność umowy. W takim zaś przypadku zbędne jest prowadzenie obliczeń przy założeniu, iż umowa ta wiąże strony, lecz nie w zakresie wszystkich jej postanowień, klauzul, czy parametrów ekonomicznych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Nie budzi wątpliwości, iż intencją stron postępowania było zawarcie umowy kredytu, tj. uzyskanie przez powodów od pozwanego środków pieniężnych na sfinansowanie określonego celu – zakupu nieruchomości od dewelopera. Wprost wynika to z twierdzeń podanych w toku sprawy, a także z umowy łączącej strony.

Stan sprawy uzasadnia przyjęcie, iż powodowie występowali wobec pozwanego jako konsumenci w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c., choć nie ma to pierwszoplanowego znaczenia w sprawie. Definicję konsumenta zawiera art. 22<sup>1</sup> k.c. Zgodnie z jego treścią według stanu obowiązującego w dacie zawierania umowy, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Zgodnie zaś z ogólną zasadą rozkładu ciężaru dowodu wynikającą z art. 6 k.c. uznać należy, że obowiązek wykazania posiadania statusu konsumenta ciąży na osobie powołującej się na ten status. Powodowie wykazali, że zawierając umowę kredytu działali jako konsumenci. W pierwszej kolejności wynika to z treści samej umowy, która nie zawiera żadnego odniesienia do ewentualnie prowadzonej przez któregokolwiek z kredytobiorców działalności gospodarczej. Również cel kredytu – zakup nieruchomości od dewelopera na cele mieszkaniowe – nie wskazuje na związek z działalnością gospodarczą.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, istotą umowy kredytu jest to, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji. Ponadto art. 69 ust. 2 tej ustawy określa elementy powinny w szczególności zostać zawarte w zawieranej przez strony umowie kredytu.

Umowa kredytu jest to czynność prawna konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna, ale nie wzajemna (Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, Zobowiązania-część szczegółowa, 2 wydanie 2, s. 170). W ramach tej umowy nie dochodzi do przeniesienia (ani konsensualnego, ani faktycznego) własności środków pieniężnych przez bank na rzecz kredytobiorcy (E. Niezbecka, A. Jakubecki, J. Mojak, Prawne zabezpieczenia wiarygodności bankowych, Kraków 2000, s. 27–28). Z umowy kredytu wynika natomiast zobowiązanie banku polegające na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych. Bank powinien więc dokonać stosownych czynności faktycznych umożliwiających kredytobiorcy korzystanie z udzielonego mu kredytu. Określa je bliżej umowa; ogólnie biorąc sposoby postawienia do dyspozycji środków pieniężnych sprowadzają się do realizowania przez bank rozliczeń pieniężnych w granicach sumy kredytu (forma bezgotówkowa) albo polegają na wypłacie sumy kredytu w całości albo częściami (por. Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, Zobowiązania..., s. 172 oraz B. Paxford [w:] Prawo bankowe. Komentarz. pod red. H. Gronkiewicz-Waltz, Legalis 2013, kom. do art. 69 Pr. bankowego). Oddanie do dyspozycji środków pieniężnych ma zapewnić kredytobiorcy ich wykorzystanie w sposób odpowiadający interesom tego ostatniego, uwidoczniiony w umowie kredytowej ( wyrok Sądu Najwyższego z 10.02.2004 r., IV CK 437/02, Legalis ).

W art. 69 ustawy Prawo bankowe nie przesądzono samego sposobu wykonania przez bank świadczenia polegającego na oddaniu środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy. Jest to zwykle oddanie środków pieniężnych kredytobiorcy (kredytobiorca wie o istnieniu „rachunku kredytowego”, wykorzystywanie sumy kredytowej następuje

z jego inicjatywy i powoduje zarazem obowiązek zwrotu sumy wykorzystanej) (por. M. Bączyk, Prawo umów handlowych [w:] System..., s. 1010).

W pierwszej kolejności Sąd zobowiązany był rozważyć czy kwota kredytu określona w treści umowy na 767.270,00 CHF, została postawiona do dyspozycji powodów jako kredytobiorców - zarówno co do nominalu, jak i waluty. W przypadku rozpatrywanej umowy odpowiedź na to pytanie jest negatywna.

W pierwszej kolejności konieczne staje się przytoczenie istotnego argumentu poprzez odwołanie się do § 2 ust. 2 zdania 3 „Warunków umowy”, stanowiących integralną część umowy kredytu, który wprost zakłada wypłatę kredytu w złotych. Oznacza to, że kredyt umówiony w pkt 2 tabeli umowy miał zostać i faktycznie został postawiony do dyspozycji kredytobiorców w innej walucie wedle wskaźnika przyjętego następczo i jednostronnie przez Bank.

Tabela umowy w pkt. 14 zawiera numer rachunku bankowego sprzedawcy nieruchomości, zaś w pkt 15 numer rachunku bankowego samych powodów. Są to rachunki właściwe do wypłaty kwoty kredytu. Rachunki te, co nie jest przedmiotem sporu są prowadzone dla środków w złotym polskim, a nie w walucie obcej, w tym we franku szwajcarskim. Środki były przelewane z rachunku prowadzonego w CHF na rachunki prowadzone w złotych polskich.

Co istotne i w ocenie Sądu zasadnicze dla rozstrzygnięcia w sprawie powodowie nie dysponowali na żadnym etapie wykonywania umowy środkami we franku szwajcarskim, ani w żadnej innej obcej walucie. W ocenie Sądu zatem brak jest podstaw do przyjęcia, iż P. K. oraz K. C. mogli skutecznie wydatkować kwotę określoną w umowie kredytu na cel określony w tejże umowie, tj. by mogli faktycznie z niej skorzystać. O ile środki z kredytu po spełnieniu warunków do pozostawienia do dyspozycji (jego „uruchomienia”) choćby przez chwilę miały stać się sumy franków szwajcarskich (a brak jest przesłanek do jednoznacznego stwierdzenia, że takiej postaci nie miały), to znajdowały się one poza dyspozycją powodów. Umowa wszak nie zawiera postanowienia, które zawierałoby upoważnienie kredytobiorcy do dysponowania środkami z kredytu w CHF, w szczególności by powodowie mogli postąpić tak wobec rachunku o nr (...), który jest rachunkiem dla franków szwajcarskich. Powodowie nie byli bowiem posiadaczami tego rachunku i w istocie być nie mogli, bo zgodnie z pkt. 16 tabeli umowy, należał on do pozwanego i miał charakter pomocniczy. Ten rachunek można z pewnością traktować jako techniczny, na którym żadnych operacji powodowie nie dokonywali, bo nie mogli tego robić. O ile nawet powodowie zlecaliby wypłatę środków z niego, to dopiero wówczas wyrażali wolę postawienia im do dyspozycji kwoty kredytu, co w istocie następowało, lecz już nie w walucie CHF, tylko w walucie polskiej.

To wszystko prowadzi do stwierdzenia, że dochodziło do zmiany (konwersji) pomiędzy kwotą kredytu, a kwotą faktycznie stawianą do dyspozycji kredytobiorcy. Co istotne, sytuacja taka nastąpiła na skutek mechanizmu zawartego w samej umowie kredytu, a nie na skutek innych, odrębnych porozumień stron. To same strony na podstawie wzorca umownego przedstawionego przez pozwanego postanowiły, iż uzgodniona kwota wskazana w pkt. 2 tabeli umowy ulegnie konwersji z franków na złote w celu postawienia kredytu do dyspozycji w sposób przewidziany w pkt. 14 i 15 tabeli.

Zważyć zaś należy, iż elementem umowy kredytu jest, zgodnie z art. 69 ust 2 pkt. 8 ustawy Prawo bankowe, także określenie terminu i sposobu postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych. Omawiana sytuacja – ów mechanizm konwersji jest zatem elementem treści umowy, a nie już następczym względem niego - wykonania tej umowy. Skutki zaś tego mechanizmu mają swoją konsekwencję w postanowieniu w § 2 pkt 4 warunków umowy, a ściślej w zdaniu 2 tej jednostki redakcyjnej. Otóż zakłada on w sposób dorozumiany, możliwość zmiany kwoty kredytu np. na skutek różnic kursowych i w zależności od tego, przewiduje określone prawa i obowiązki stron. Oznacza to zaś, iż ustalenie kwoty kredytu wskazanej w pkt. 2 tabeli nie jest kategorią. Wpisana tam wartość stanowi tylko punkt wyjścia do ustalenia kwoty kredytu, która w tym konkretnym wypadku wymaga zastosowania, zgodnie z § 2 ust 4 zdanie 2 warunków umowy przewalutowania według kursu kupna CHF.

Zważyć zaś dalej należy, na podstawie art. 69 ust 1 ustawy Prawo bankowe i w świetle dyrektywy z art. 65 § 2 k.c., iż motywem zawarcia każdej umowy kredytu jest uzyskanie środków pieniężnych na sfinansowanie określonego celu. Skoro zaś bank i kredytobiorca umawiają się, iż kredyt pokryje dokładnie ustaloną część kosztów celu (w tym np. całość lub część ceny nieruchomości) to ich odpowiednio obowiązkiem i prawem jest uzyskanie tej ustalonej części.

O ile zatem bank i kredytobiorca zakładają, iż kwota kredytu w mechanizmie stawiania jej do dyspozycji może ulec zmianie, to określenia tej kwoty (art. 69 ust 2 pkt. 2 ustawy Prawo bankowe) należy poszukiwać (wykładać) po zakończeniu tego mechanizmu - w tym wypadku po przeliczeniu (wskazanej nominalnie) kwoty z pkt. 2 tabeli umowy przez (niewskazany nominalnie) wskaźnik z pkt. § 2 ust 4 zdanie 2 warunków umowy.

Nie może ująć uwadze przy badaniu przedmiotowej umowy kwestia mechanizmu konwersji kwoty w walucie CHF na kwotę w złotych polskich, który przez to staje się elementem przedmiotu głównego umowy. Bez jego zastosowania bowiem nie jest możliwe wyłożenie treści umowy i jej wykonanie. Mechanizm ten wyrażony został w pkt. § 2 ust 2 zdanie 3 warunków umowy oraz pkt 14 i 15 tabeli umowy poprzez ustalenie, że kwota kredytu będzie wypłacona w złotych. W takiej sytuacji bank dokonuje przewalutowania według kursu obowiązującego w banku na podstawie Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A. (dalej jako: Tabela kursów). Strony umowy nie wprowadziły dodatkowych postanowień regulujących kurs waluty szwajcarskiej jako wartość stałą – „sztywno” powiązaną ze złotym polskim, jak również nie ustaliły sposobu każdorazowego ustalania wartości tej waluty w odniesieniu do złotego. I o ile nie budzi wątpliwości sposób przeliczenia, to nie jest umówiony między stronami jego punkt kluczowy – ustalenie kursu kupna (i jednocześnie na potrzeby przeliczenia rat – kursu sprzedaży) franka szwajcarskiego.

Jako nieustalone kontraktowo i godzące w interes powodów należy ocenić odwołanie do tabeli obowiązującej u pozwanego. Umowa w żadnej mierze nie określa sposobu ustalania kursu waluty, tj. nie odwołuje się do obiektywnych, sprawdzalnych i niezależnych od banku (jak również powodów) kryteriów, o których wiedza byłaby dostępna dla kredytobiorców. Umowa nie zawiera także uprawnień owych kredytobiorców do uczestnictwa, w szczególności na zasadach równości, w każdorazowym ustalaniu kursu, w tym wypadku franka szwajcarskiego. Ostatnie z tych zastrzeżeń w sposób oczywisty jest trudne, czy wręcz niemożliwe do wprowadzenia z uwagi na zasady zarządzania instytucją bankową i skalę jej działalności. Pokazuje to jednak, iż kredytobiorcy - tutaj konsumenci, w chwili zawierania umowy nie dysponują wpływem na ukształtowanie i wykonywanie kluczowego z elementu stosunku prawnego. Z drugiej strony zaś bank nie ma wyznaczonych kontraktowo żadnych ram i odniesień przy ustalaniu kursu waluty. W konsekwencji umowa przyznaje mu w tym zakresie pełną dowolność. Treść tejże umowy pozwala zatem na ustalenie kursu złotego do franka szwajcarskiego i odwrotnie na poziomie np.: 1:1 lub wyższym, albo też 2:1, 4,5:1, 100:1 lub dowolnie innym.

Pozwany nie może skutecznie odpiierać powyższych argumentów z powołaniem się na swoje uprawnienie wynikające z art. 5 ust. 2 pkt. 7 ustawy Prawo bankowe w związku z art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe. Niewątpliwie bank prowadzi działalność kantorową polegającą na kupnie i sprzedaży wartości dewizowych. W tych ramach pozwany zatem może samodzielnie ustalać kursy tych wartości. Jednakże to uprawnienie nie podlega transpozycji do umowy kredytowej. Czym innym jest bowiem oferowanie sprzedaży lub kupna walut obcych, a czym innym dokonywanie przeliczenia (denominacji) kwoty kredytu do waluty polskiej. W pierwszym przypadku bank ustala kursy wobec potencjalnych przyszłych kontrahentów, którzy dopiero mają zawrzeć z nim określoną umowę w ramach obrotu walutowego. Grają zatem tutaj rolę czynniki rynkowe i o ile oferta banku nie jest z tego punktu widzenia korzystna dla uczestników tego obrotu, to nie dochodzi do nawiązania stosunku prawnego. Kontrahent banku ma uprzednią wiedzę co do kursu danej waluty i w zależności od tego, dopiero na tym etapie przystępuje do umowy bądź nie. W przypadku zaś badanym w niniejszej sprawie, stosunek prawny już istnieje pomiędzy stronami i dopiero w jego trakcie kredytobiorcy są stawiani przed faktem dokonany - ustalonym każdorazowo jednostronnie przez bank kursem, którego nie mają możliwości zweryfikować i go zmienić. Wyłącznie zatem w rękach banku pozostawione jest kształtowanie treści umowy w tym kluczowym zakresie. Dotyczy to przy tym elementu, który bezpośrednio pośrednio wpływa na zakres prawa i obowiązki powodów tj. uzyskanie finansowania w umówionym i oczekiwany zakresie określonego celu, a następnie zwrotu kredytu na rzecz pozwanego. Nie ma przy tym znaczenia, że kurs franka szwajcarskiego przyjmowany przez pozwanego nie odbiegał od tych funkcjonujących na rynku, czy średniego kursu ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski, który w istocie nie ma charakteru kreacyjnego, a pochodny min. od danych przedstawianych przez pozwanego. Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone z punktu widzenia choćby normy z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała składu 7 sędziów

SN z 20.06.2018 r., III CZP 29/17). Ponadto z przyczyn oczywistych, nie można ocenić stosunku przyszłego kursu ustalanego przez pozwanego do realiów rynkowych.

Powyższej oceny nie narusza zmiana stanu prawnego wynikająca z ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw dla niniejszej sprawy, która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r. W ten sposób do art. 69 ust. 2 ustawy Prawo bankowe dodano pkt. 4a stanowiąc, iż elementem umowy kredytu w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, mają być szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto ustawodawca w art. 4 powyższej ustawy nowelizującej ustalił, iż w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt. 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Z tego zaś, a w szczególności z jednoznacznego brzmienia ostatniego zdania, wynika, że nie nastąpiła z mocy samego prawa zmiana treści zawartych uprzednio umów i nie doszło w ten sposób do usunięcia istniejącego wcześniej stanu abuzywności.

W dokonywanej ocenie nie ma znaczenia norma z dodanego także 28 sierpnia 2011 roku art. 69 ust. 3 ustawy Prawo bankowe, który stanowi, iż w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. Możliwość wcześniejszej spłaty kredytu w walucie CHF z punktu 17 tabeli umowy sama w sobie nie usuwa pierwotnej wady opisanego mechanizmu tj. przeliczenia kwoty kredytu przy jego uruchomieniu z waluty obcej na walutę polską, co od samego początku rzutuje na treść stosunku prawnego.

Sąd zauważa także, iż postanowienia umowy wtedy kształtują prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumenta, jeśli zaburzają lub niweczą równowagę kontraktową stron, bądź zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie. Rażące naruszenie interesów konsumenta polega na wprowadzeniu nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność i rzetelność. (Sąd w tym zakresie odwołuje się do rozważań Sądu Apelacyjnego w Warszawie zawartych w uzasadnieniach wyroków z 26 kwietnia 2013 r., I ACa 1571/12, Lex nr 1339417; 10 maja 2013 r., VI ACa 1479/12, Lex nr 1335771; 18 czerwca 2013 r., VI ACa 1698/12, Lex nr 136942 i 13 marca 2014 r., VI ACa 1733/13, Lex nr 1454669). Dobre obyczaje wymagają od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowne w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego, należycie zabezpieczały interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Natomiast o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku prawnie relewantnego znaczenia tego nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Należy w tym miejscu zauważyć, że umowa zawarta przez powodów, nie była nietypowa i rzadka na rynku. Przeciwnie, w powszechnym przekonaniu umowy kredytowe denominowane do franka szwajcarskiego, czy indeksowane lub waloryzowane kursem franka szwajcarskiego, były powszechnie oferowane i oceniane jako „tańsze i bezpieczniejsze”.

Konsekwencją powyższych rozważań jest stwierdzenie, iż badany stosunek prawny, nie zawiera wyniku konsensusu obu jego stron co do kwoty stawianej do dyspozycji kredytobiorcom, gdyż kwestia ta obejmująca dopełnienie mechanizmu konwersji kwoty w walucie obcej na walutę polską, jest pozostawiona wyłącznie kredytodawcy i ma

być przez niego jednostronnie ustalana już po zawarciu umowy. W związku z tym nie sposób uznać, że strony porozumiały się co do elementu przedmiotowo istotnego umowy kredytu, tj. kwoty.

Ponadto należy dalej zauważyć, iż takie ukształtowanie umowy kredytu, godzi w cel tej instytucji. Kredytobiorca, niezależnie od tego czy jest konsumentem, czy przedsiębiorcą, przystępuje do takiego stosunku prawnego, czyniąc odpowiednie założenia ekonomiczne. Jeśli zatem dysponuje zapewnieniem banku, po pozytywnym rozpatrzeniu wniosku kredytowego, iż zamierzony przez niego cel (inwestycja) zostanie sfinansowany na konkretnym kwotowo poziomie, to nie powinien być zaskakiwany „zmniejszeniem” kwoty kredytu, które to zmniejszenie nie ma istotnie żadnego limitu. Nie można bowiem wykluczyć, że zakładany i uzgodniony w umowie cel nie zostanie osiągnięty na skutek założonej przez bank zmiany kursu waluty szwajcarskiej w wymiarze, która spowoduje taką różnicę pomiędzy rzeczywistą kwotą kredytu i wysokością zobowiązania kredytobiorcy, że ten nie będzie w stanie jej ponieść. Ucieka się on bowiem do kredytu ze względu na brak własnych środków finansowych. Przedmiotowy mechanizm może skutkować różnicą kwot w odwrotnym kierunku - kredytobiorca uzyska z kredytu zbędną z jego punktu widzenia nadwyżkę, której to obsługa zwiększy koszty zaciągniętego kredytu.

Sąd stwierdził ponadto wadliwość określenia okresu kredytowania w § 5 ust 4 warunków umowy. Otóż pozwany zastrzegł sobie w przypadku zmiany oprocentowania, pozostawienie wysokości raty przy „dopasowaniu” okresu spłaty kredytu. Jednocześnie umowa nie zawiera wzoru dla obliczenia zmiany okresu kredytowania w przypadku zmiany oprocentowania. Brak postanowień w tym zakresie dotyczy zaś elementu przedmiotowo istotnego umowy kredytu jakim jest termin spłaty.

W konsekwencji Sąd stoi na stanowisku, że umowa kredytu nr (...) - (...) z dnia 27 września 2005 roku jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c., jako sprzeczna z art. 69 ust 1 i ust 2 pkt. 2 i 4 (w brzmieniu obowiązującym w chwili jej zawierania) ustawy Prawo Bankowe, gdyż nie określa, na zasadzie porozumienia stron, kwoty kredytu.

Powyższe nie oznacza, iż model kredytu ujęty we wskazanej umowie jest bezwzględnie niedopuszczalny. Przeciwnie – jak już zauważono wyżej – nie ma i nie było w 2005 roku przeszkody normatywnej do wyrażenia kwoty kredytu w walucie innej niż polska. Tak też się stało w analizowanym przypadku. Gdyby zatem strony umówiły się, że kwota 767.270,00 CHF zostanie postawiona do dyspozycji powodom w taki sposób, iż mieliby oni realny wpływ, z uwzględnieniem celu kredytu, na jej rozporządzenie, to umowa pozbawiona byłaby powyższej krytycznej wady. Nie stoi na przeszkodzie by taki skutek osiągnąć wpisując w pkt. 14 tabeli umowy numer rachunku walutowego kredytobiorcy. W takiej sytuacji stosunek prawny opiewałby na kredyt czysto walutowy, w którym to kredytobiorca wyłącznie i na własne decydowałby o kursie po jakim uzyskaną kwotę poddawałby denominacji by sfinansować już w walucie polskiej cel kredytu. Można także dopuścić z punktu widzenia prawnego, iż strony w umowie z góry ustaliłyby kurs po jakim nastąpi denominacja z waluty obcej na walutę polską, co pozwoliłoby ustalić rzeczywistą kwotę kredytu. Skoro zatem badana umowa nie zawiera powyższych lub podobnych rozwiązań dotknięta jest ona nieważnością.

Powodowie reprezentowani przez fachowego pełnomocnika procesowego jednoznacznie podnosili, iż sporna umowa jest nieważna. Sąd nie ma zatem podstaw do poddawania w wątpliwość rozeznania P. K. oraz K. C. co do skutków, w tym skutków ekonomicznych dla nich, takiego stanu rzeczy. Nie ma też podstaw do przyjęcia, iż skutki te będą niekorzystane dla powodów jako konsumentów, na co zwraca uwagę Trybunał Sprawiedliwości, choćby w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (vide motyw 68 wyroku).

Powyższe prowadzi do wniosku, że wobec stron aktualizuje się wzajemnie obowiązek kondycji na podstawie art. 410 § 1 i 2 w związku z art. 405 k.c. Nieważność umowy o kredyt zawartej przez strony skutkowałą uznaniem za zasadne żądania powodów o zwrot tego, co na jej podstawie świadczyli z tytułu spłaty rat kapitałowo-odsetkowych. Jak bowiem stanowi art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Tak właśnie stało się w okolicznościach niniejszej sprawy.

Od 29 września 2005 roku do dnia 4 kwietnia 2017 roku powodowie uiścili na rzecz Banku łączną kwotę 391.043,47 CHF (stanowiącą równowartość 1.281.252,02 zł) tytułem spłat rat kapitałowo-odsetkowych związanych z zawartą przez strony umowy kredytu. Sąd nie zasądził jednak całej żądanej pozwem kwoty w wysokości 1.281.252,02 zł,

albowiem uwzględnił podniesiony przez pozwanego w odpowiedzi na pozew zarzut przedawnienia roszczenia w części - co do kwoty 68.285,31 zł - odpowiadającej sumie nienależnych świadczeń powodów spełnionych na rzecz pozwanego w okresie od 4 listopada 2005 roku do 4 kwietnia 2007 roku, albowiem stały się one wymagalne na ponad 10 lat przed wniesieniem pozwu. Rozwijając niniejszy wątek wskazać należy, że do całego roszczenia strony powodowej o zwrot nienależnego świadczenia w postaci spłaconych rat kapitałowo-odsetkowych, uiszczanych co prawda okresowo w wykonaniu umowy kredytu, znajduje zastosowanie 10-letni okres przedawnienia zgodnie z art. 118 k.c. W ocenie Sądu roszczenie powodów, stanowiące przedmiot niniejszego sporu nie ma charakteru okresowego, jest to bowiem roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, więc zasadne było zastosowanie 10 - letniego okresu przedawnienia. Zgodnie bowiem z art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104) do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 ustawy zmienianej w art. 1, stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym. W konsekwencji uznać należało, że roszczenia zgłoszone w pozwie wniesionym dnia 4 maja 2017 roku, obejmujące kwotę 68.285,31 zł, która z kolei odpowiada sumie nienależnych świadczeń powodów spełnionych na rzecz pozwanego w okresie od 4 listopada 2005 roku do 4 kwietnia 2007 roku – jako przedawnione, nie powinny zostać uwzględnione. Tym samym Sąd w pkt. 1. sentencji wyroku zasądził od pozwanego Banku na rzecz powodów kwotę 1.212.966,71 zł (1.281.252,02 zł – 68.285,31 zł), a więc pomniejszoną sumę wpłat o kwotę rat przedawnionych, oddalając powództwo w pozostałym zakresie (pkt 3 wyroku). Należy podkreślić, że strona powodowa na żadnym etapie postępowania, nie kwestionowała obliczonej przez pozwanego Bank wysokość roszczenia przedawnionego (68.285,31 zł), kwestionowała jedynie zasadność podniesionego zarzutu przedawnienia. Dlatego Sąd również nie znalazł podstaw do prowadzenia dalszego postępowania na okoliczność niespornej co do wysokości tej kwoty.

Co do roszczenia odsetkowego wskazać należy, iż roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W treści pozwu powodowie wnosili o zasądzenie kwoty 1.281.252,02 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Przesądowego wezwania do zapłaty nie wystosowali. Sąd uznał zatem, iż tak skonstruowane roszczenie odsetkowe nie zasługiwało na uwzględnienie w całości, albowiem chwilą dowiedzenia się przez pozwanego o sporze zawisłym w niniejszej sprawie i momentem wezwania go zapłaty, był dzień doręczenia odpisu pozwu, co nastąpiło w dniu 19 maja 2017 roku. Tym samym za dzień wymagalności dochodzonego roszczenia o zapłatę należy uznać 20 maja 2017 roku, tj. pierwszy dzień, w którym pozwany mógł spełnić roszczenie powodów. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., począwszy od dnia następującego po dniu doręczenia odpisu pozwu. Dalej idące roszczenie odsetkowe powodów Sąd oddalił, jako nieuzasadnione, o czym orzekł w punkcie 3. sentencji wyroku.

Jednocześnie, wraz z podniesionym w treści odpowiedzi na pozew zarzutem przedawnienia, pozwany, w razie uwzględnienia przez Sąd roszczenia powoda o zapłatę, podniósł także zarzut potrącenia kwot dochodzonych w punkcie I petitum pozwu z kwotą udostępnionego powodom kredytu, tj. z kwotą 767.270,00 CHF. Rzeczony zarzut, w ocenie Sądu, nie zasługiwał na uwzględnienie.

Odnosząc się do przedmiotowego zarzutu, tytułem wstępu wskazać należy, iż wobec nieważności umowy kredytu, dla ostatecznego rozliczenia stron zastosowanie znajdują przepisy art. 405 – 411 k.c., a w szczególności zwrot nienależnych świadczeń. Obecnie jednak na tle sporów dotyczących kredytów frankowych wyciągane są z tej regulacji prawnej odmienne wnioski. W orzecznictwie prezentowane są dwa stanowiska. Według pierwszego, każda ze stron ma własne roszczenie i może domagać się od strony przeciwnej wszystkiego, co na jej rzecz świadczyła, a kwestia wzbogacenia w ogóle nie podlega ustaleniu. Powstają zatem dwa całkowicie odrębne roszczenia, podlegające rozłącznej ocenie, zaś ich ewentualna kompensata wymagałaby aktywności stron, tj. oświadczenia jednej lub drugiej strony o potrąceniu. Sąd Okręgowy dostrzega również inny pogląd, że wymagane jest wszczęcie odrębnego postępowania cywilnego pomiędzy bankiem a konsumentem w celu poczynienia wzajemnych rozliczeń pomiędzy stronami w wyniku unieważnienia łączącego je uprzednio stosunku obligacyjnego. W ocenie Sądu umowa kredytu, będąc umową

dwustronnie zobowiązującą i odpłatną, nie jest umową wzajemną, nie poddaje się ona zatem kryteriom wyrażonym w art. 487 § 2 k.c. I jakkolwiek nie ma wątpliwości, że oświadczenie o potrąceniu zgłoszone w odpowiedzi na pozew, doszło do powodów w taki sposób, że mogli się zapoznać z jego treścią (art. 61 zd. 1 k.c.), to wątpliwości budzi skuteczność podniesionego procesowego zarzutu potrącenia. Wydaje się, że przesłanki potrącenia opisane w art. 498 k.c. nie dojdą do skutku, gdy jedna ze stron nieważnej umowy – mimo złożonego oświadczenia o potrąceniu dwóch wymagalnych wierzytelności – nadal twierdzi, że przedmiotowa umowa jest ważna i trwa nadal. Takie stanowisko pozostaje w sprzeczności ze skutkiem potrącenia w postaci umorzenia wierzytelności do wysokości wierzytelności mniejszej. Poza tym nie bez znaczenia pozostaje przesądzona już okoliczność, że kwota kredytu wyrażona w CHF i zgłoszona do potrącenia, nie została ostatecznie powodom udostępniona w tej walucie. Na marginesie wskazać przy tym należy, iż Sąd w tym składzie podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18), zgodnie z którym przy nieważnej umowie, każdej ze stron przysługuje własne roszczenie o zwrot nienależnie zapłaconych kwot (tzw. teoria dwóch kondykcji), a dopóki strony takich roszczeń nie zgłoszą, to sąd nie może z urzędu ustalać, która strona per saldo jest wzbogacona (tzw. teoria salda).

Sąd również, wbrew twierdzeniom strony pozwanej, nie miał wątpliwości, że powodowie mają interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego z nieważnej umowy kredytu nr (...) - (...) z dnia 27 września 2005 roku pomiędzy powodami, a pozwanym Bankiem, działając na podstawie art. 189 k.p.c., mimo wystąpienia z dalej idącym żądaniem zapłaty. Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu wygenerowała bowiem długoterminowy stosunek prawny, który, zgodnie z jego treścią, nie został dotychczas wykonany. Uwzględnienie roszczeń kredytobiorców o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz banku, nie reguluje zaś w sposób definitywny wzajemnych relacji stron. Wniosek przeciwny byłby zasadny tylko przy przyjęciu, że prawomocne orzeczenie sądu wiąże nie tylko w zakresie sentencji, ale również motywów rozstrzygnięcia, co do czego nie ma jednak zgody w orzecznictwie i doktrynie (zob. postanowienie SN z 9 stycznia 2019 roku, sygn. I CZ 112/18, w którym wskazano, że „W zależności bowiem od poglądu prezentowanego przez poszczególne składy orzekające w procesach o inne roszczenia z tego samego stosunku prawnego, kwestia oceny mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia może być różnie rozstrzygana. Skutkuje to brakiem pewności sytuacji prawnej strony.”). Tymczasem ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z nieważnej umowy przesądza nie tylko o (ewentualnej) możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 28 października 2018 roku (sygn. I ACa 623/17), „Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy jej skutki ex tunc i z uwagi na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią z mocy art. 365 § 1 k.p.c., jako swoisty prejudykat, ma istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłacaniem kredytu przez powoda.” Rozstrzyga w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o nieistnieniu obowiązku spłaty kolejnych rat kredytu. Jedynie zatem ustalające orzeczenie sądu znosi więc wątpliwości stron i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z umowy. Na tym zaś polega interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł, jak w punkcie 1 i 2 wyroku.

W punkcie 3. sentencji wyroku Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie, tj. co do kwoty 68.285,31 zł, jako roszczenia przedawnionego i co do dalej idącego roszczenia odsetkowego (a więc za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia 19 maja 2017 roku), a także roszczenia o zapłatę kwot 1.450,00 zł tytułem opłaty za wydanie zaświadczeń załączonych do wniesionego przez stronę powodową pozwu oraz 500,00 zł tytułem prowizji i opłat pobranych przez pozwanego Bank za zawarcie kolejnych aneksów do umowy kredytu. Zważyć bowiem należy, iż powodowie co do zasady nie zakwestionowali uprawnień pozwanego do pobierania tego rodzaju opłat, lecz zarzucili, że stanowią one ich niezbędny, a zarazem celowy koszt niniejszego postępowania. Pozwany zaprzeczył temu, podnosząc, że powodowie mogli sami dokonać wyliczeń dochodzonych pozwem kwot, gdyż mają dostęp do bieżącego rachunku kredytu, poza tym powinni liczyć się z jakąkolwiek opłatą choćby na zasadach ogólnych. W tym kontekście trudno było Sądowi zweryfikować jakie rzeczywiście nakłady poniósł pozwany w celu przygotowania na zlecenie powodów dokumentów obrazujących historię kredytu (nawet gdyby uznać, że koszty są za wysokie), albowiem strony nie dostarczyły na te okoliczności dowodów. Skoro tak to w świetle art. 6 k.c. i 232 k.p.c. twierdzenia powodów w tym zakresie Sąd uznał za nieudowodnione.



Sąd orzekł o kosztach procesu w punkcie 4 wyroku. Uznać należy, iż powodowie ulegli w swoich roszczeniach tylko w nieznacznej części, zgodnie więc z dyspozycją art. 100 zdanie drugie k.p.c. Sąd może w takiej sytuacji włożyć tylko na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich powstałych w sprawie kosztów, co uczynił, obciążając nimi pozwanego. Do niezbędnych kosztów procesu zaliczyć należało uiszczoną przez powodów opłatę sądową od pozwu (1.000 zł), uiszczone opłaty skarbowe od pełnomocnictw procesowych (34 zł), a także wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika powodów, w osobie adwokata (10.800 zł) ustalone na podstawie § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, w brzmieniu obowiązującym na dzień wytoczenia powództwa.